

# W DRODZE NA HORN

Amfitryta (po angielsku Amphitrite) to w mitologii greckiej małżonka władcy mórz - Posejdona. Jej imieniem chętnie nazywano żaglowce.

Jerzy Rogacki

Taką nazwę nosi trzymasztowy szkuner z Bremy, zbudowany w 1877 r. w Gosport w Anglii dla wicekróla Indii. Po przebudowie - od 1974 r. jego armatorem jest Deutsches Jugendwerk zur See.

Inny żaglowiec o tej samej nazwie opiewany był w pieśni "Loss of Amphitrite" alezapałczyła to najwyższą cenę. W drodze do Londynu w sierpniu 1833 r., miał na pokładzie 136 osób (w tym 106

skazanych kobiet i 12 ich dzieci). 30.08.1833 wszedł na mieliznę w okolicach Bulonii. Kapitan zrezygnował z przyjęcia pomocy i sądził, że uda mu się zejść z mielizny na wysokiej wodzie. Przyptyw

melodia tradycyjna „Rounding the Horn”

Dzie - lna fre - ga - ta "Am - phi - trite" sto - i w do - kach Ply - mouth Sound. "Błę -  
ki - tny Pio - truś na ma - szcie jej - to znak, że w dro - gę czas nam. Cze -  
ka - li - śmy dłu - go na ten dzień i trze - ba po - że - gnać ład. Mu -  
si - my dojść do Ri - o a stam - tąd na Cape Horn.

zaczął się około 11 w nocy, a potężne fale przybojowe w krótkim czasie rozbiły statek. Na brzeg udało się przedostać jedynie trzem marynarzom z 16 osobowej załogi. Jeden z nich zmarł zaraz po dopłynięciu do brzegu. Słowa do wspomnianej pieśni o tej tragedii napisał najprawdopodobniej jeden z uratowanej dwójki.

Nasza, premierowa pieśń związana jest jednak z innym żaglowcem o nazwie AMPHITRITE, płynącym do zachodnich wybrzeży Ameryki Południowej trasą wokół przylądka Horn. Pieśń "Rounding the Horn" była śpiewana najpierw w brytyjskiej Royal Navy a dopiero później we flocie handlowej, na statkach ze szlaków saletrowych. Szybko też zyskała popularność wśród amerykańskich załóg. Najprawdopodobniej żaglowiec ten był jednym z ostatnich królewskich pełnorejowców, prowadzących działania na Południowym Pacyfiku.

Nazwa statku, nazwiska, porty - to jednak w pieśniach morskich sprawa względna. W różnych wersjach tej pieśni pojawiają się różne nazwy, np.: CONWAY, GARIBALDI, HERO, CALIFORNIA i porty: Liverpool, Boston. Jednak egzotyczny i bardzo lubiany ze względów rozrywkowych port Valparaiso, występuje prawie wszędzie.

Styczeń 1999 rok.

ZAWISZA CZARNY pod skróconymi żaglami zmierza w kierunku Przylądka Horn.

**słowa: Jerzy Rogacki**

**Dzielną fregatę AMPHITRITE stoi w dokach Plymouth Sound.  
„Błękitny Piotrus” na maszcie jej - to znak, że w drogę czas nam.  
Czekaliśmy długo na ten dzień i trzeba pożegnać ląd.  
Musimy dojść do Rio, a stamtąd na Cape Horn.**

\*

**Kotwica w górę poszła wnet i w morze prowadził kurs.  
Wiedzieliśmy, że kilku z nas nie wróci tu nigdy już.  
Na decku wszędzie morski klar, na sercu coraz lżej  
A kiedy każdy dostał grog, zaraz lepiej poczuł się,**

\*

**Za dziewczki nasze piliśmy więc, za Kate, za Poil, za Sue.  
Ich wdzięki chwalił każdy jak mógł, lecz kiedy zabrakło słów  
Jim Crab był szybszy, Bonny Hodge padł, gdy trafił go silny cios  
I do dziś dnia spory przechył ma na bakburtę jego nos.**

\*

**A gdy doszliśmy do Rio, Stary nie dał z pokładu zejść.  
Taklować statek kazał znów, szyc żagle i liny pleść.  
Gdy szliśmy w morze, żegnały nas okrzyki ze wszech stron:  
"Niech wiatry dalej sprzyjają wam, gdy będziecie pod Cape Horn".**

\*

**Pod Cieśniną Magellana istne piekło zaczęło się.  
Gdy przyszło zrzucić żagle, dwóch ludzi odpadło z rej.  
Liny, rzucone resztką sił, wściekłe morze wyrwało z rąk  
I zmusiło, by zostawić ich rekinom spod Cape Horn.**

\*

**Aż wreszcie udało się minąć Horn, był to dla nas wielki dzień.  
Kotwica wkrótce chwyciła dno, już w Valparaiso Bay.  
Długich, kręconych włosów czar sprawił, że cofnął się czas.  
Ech, nasze dziewczyny z Plymouth, nie mają tam żadnych szans.**

\*

**Tyle ślicznych dziewczyn było tam, jak w najpiękniejszym śnie.  
Śpiewały, tańczyły, bawiły się i wiedziały czego chcą.  
I nawet gdy forsę już było brak, gdy w morze iść nadszedł czas,  
Pragnęły dalej kochać się i nie chciały opuścić nas.**

\*

**Hej, żegnaj Valparaiso, wrócimy jeszcze tu.  
Hiszpańskie dziewczyny, żegnajcie nam, spotkamy się kiedyś znów.  
A jeśli dożyję wypłaty dnia, zaśpiewam wam ten song  
O chwilach, które przeżyłem tam i o drodze na Cape Horn.**

